

Wolna Sobota – Frakcja

(Ja) Poranne słońce, zbudziło miasto
Za oknem wstał nowy dzień
Wczoraj nie mogłam, tak długo zasnąć
Dziś drzemie we mnie leń
(Ty) Wreszcie sobota, wstawać nie muszę,
Uwielbiam ten błogi stan
Na małą kawę chyba się skuszę,
Dzień wolny dzisiaj mam
(Razem) Na święty spokój mam ochotę,
Niech nikt dziś nie odwiedza mnie
Wybaczcie proszę, lecz sobotę
Sama ze sobą spędzić chcę
Na święty spokój mam ochotę,
Niech nikt dziś nie odwiedza mnie
Wybaczcie proszę, lecz sobotę
Sama ze sobą spędzić chcę
Wybaczcie proszę, lecz sobotę
Sama ze sobą spędzić chcę
(Ja) Już na mnie czeka hamak w ogrodzie,
Telefon milczy, jak głaz
Przy sprzyjającej, letniej pogodzie,
Relaksu nadszedł czas
(Ty) Pod parasolem, starego drzewa,
Gdzie chroni mnie przed słońcem cień,
Czas wolno płynie i myśl dojrzewa
Uwielbiam taki dzień
(Razem) Na święty spokój mam ochotę,
Niech nikt dziś nie odwiedza mnie
Wybaczcie proszę, lecz sobotę
Sama ze sobą spędzić chcę
Na święty spokój mam ochotę,
Niech nikt dziś nie odwiedza mnie
Wybaczcie proszę, lecz sobotę
Sama ze sobą spędzić chcę
Wybaczcie proszę, lecz sobotę
Sama ze sobą spędzić chcę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych